# ZYGMUNT ŁUPINA

**ur. 1929; Obrocz**

| | |
|---|---|
| **Miejsce i czas wydarzeń** | Lubelszczyzna, PRL |
| **Słowa kluczowe** | projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, kampania wyborcza 1989, wybory czerwcowe 1989, Bełżyce, Kraśnik, Józefów nad Wisłą, Maria Braun-Gałkowska |

## Spotkania z wyborcami

Spotkania wyborcze organizowali miejscowi działacze. Zapraszali mnie i z reguły wysyłali samochód, bo ja do dziś nie umiem jeździć. Ludzi było przeważnie dużo, nawet w niepogodę. Zadawali pytania. Były próby wywlekania jakichś spraw z przeszłości, bo w czasie studiów byłem – i to dość aktywnym – członkiem PZPR[-u], a poza tym byłem ateistą. Z tym, że Komitet Obywatelski i wszyscy działacze też o tym wiedzieli, ponieważ, jak się rozpoczęła kampania, to ja się [przed nimi] wyspowiadałem. Był wypadek, że jeden z kandydatów nie przyznał się do pewnej sprawy i później mu to wyrzucano. Nie powiem nazwiska, nawet [został wybrany]. Spotkania były przeważnie na powietrzu, bo był maj, początek czerwca albo w salach gimnastycznych, czy jakichś innych. Pamiętam, jak w Kraśniku podeszła taka babcia: „Jeżeli pan ma jakieś problemy, na przykład z przenocowaniem, mam duże mieszkanie, pokój do pana dyspozycji na czas kampanii wyborczej, z jedzeniem". Młodzież przychodziła, rozmawiała i nauczyciele. Wspominam to jako jeden z najlepszych epizodów mojego długiego życia.

W Bełżycach jakaś dziewczyna [powiedziała]: „Byłam uczennicą w liceum Zamoyskiego [w Lublinie] i pan nas tam prześladował za pytania dotyczące prawdziwości historii". Odpowiedziałem: „Dziewczyno, o czym ty mówisz? Tak nie było". Podchodzi do mnie człowiek i słyszę: „Panie profesorze, ta dziewczyna nigdy w Lublinie nie chodziła do szkoły". Wtedy wyszła też moja przynależność do partii. Razem ze mną był z fabryki Edy Poniatowa Aleksander Sola, jeden z organizatorów kampanii na tamtym obszarze, i mówi tak: „My wiemy, że pan Łupina był w partii. Powiedział to nam, wytłumaczył dlaczego. Wam też chce powiedzieć. Każdemu zdarzy się wdepnąć w gówno, ale jeden wytrze buty w trawę i powie, że nic się nie stało. Drugi buty zdejmie, wyrzuci i założy inne. To jest właśnie pan Łupina". Pamiętam to, bo [w Bełżycach] były przygotowane ataki [na mnie] – ten przelot helikoptera z ulotkami. Jednocześnie było bardzo głośne poparcie mojej kandydatury.

W sumie w okręgu kraśnickim miałem siedemdziesiąt dziewięć procent z ułamkami głosów popierających. Lepszy – o ułamek procenta – wynik miał Ignacy Czeżyk w Puławach.
W Józefowie nad Wisłą, w sali kinowej była konfrontacja dwóch kandydatów do jednego mandatu; organizatorzy widocznie uważali, że dam mu radę. Przyjeżdżałem na zaproszenie lokalnych organizatorów i podporządkowywałem się co do czasu i miejsca spotkania. Nie uzgadnialiśmy, co mam mówić; czasami pytałem [organizatorów], czy są [na ich terenie] jakieś problemy. Pamiętam, że w Józefowie wyjaśniłem moją przeszłość partyjną i już mówiłem na inny temat, kiedy weszła hałaśliwa grupa młodych mężczyzn, piłkarzy z Józefowa, którzy się spóźnili, bo byli na treningu. Jeden z nich zapytał o moją przeszłość. Powiedziałem, że przed chwilą to wyjaśniłem. Nalegał, ja tłumaczyłem, że on jeden prosi, a kilkaset osób na sali już to słyszało. Wtedy ktoś się odezwał: „Niech pan mówi jeszcze raz". Takie sytuacje były. Później sportowcy podeszli, przepraszali, mówili, że są za mną. Drugi kandydat mówił blado i wypadł blado, mimo ładnych dziewczyn, które przepychały się między rzędami i rozdawały ulotki. Uzyskał jednocyfrowy wynik procentowy.
Na spotkania z wyborcami jeździłem sam, bez [asystenta], co najwyżej ci, którzy [mnie zapraszali], pomagali organizacyjnie. Ale pamiętam, jak profesor [Maria] Braun-Gałkowska przygotowywała kandydatów do spotkań wyborczych. Była instrukcja, jak zaczynać spotkanie, o czym powinno się mówić i jak długo, jak odpowiadać na pytania. Potem były próby: zaczyna pan wystąpienie w jakiejś miejscowości, jest tłum ludzi, rolników… – i później były uwagi.
Porównanie atmosfery karnawału „Solidarności" i przedwyborczych spotkań jest trafne, ale uważam, że atmosfera kampanii wyborczej była donioślejsza.

| | |
|---|---|
| **Data i miejsce nagrania** | 2013-10-28, Lublin |
| **Rozmawiał/a** | Łukasz Kijek |
| **Transkrypcja** | Jakub Biesak |
| **Redakcja** | Janka Kowalska |
| **Prawa** | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |